

Stronnictwo Faszystów Polskich i „narodowi socjaliści” w Wilnie w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Początki działalności Stronnictwa Faszystów Polskich w mieście nad Wilią, datowane są na drugą połowę lat dwudziestych XX stulecia. Jego centrum decyzyjnym i tym samym oddziałem w Wilnie była tak zwana Delegatura na Kresy Wschodnie¹. Na jej czele stał Józef Siła-Nowicki. Aktywność tego ugrupowania była stosunkowo bierna, ponieważ koncentrowano się głównie na drukowaniu oraz kolportowaniu statutów i regulaminów faszystów polskich oraz zbieraniem środków na cele organizacyjne. Dokonywano tego dzięki mężom zaufania: Wojciechowi Podgórnemu i Ludwikowi Dyksie, zamieszkującym w Wilnie. Objeżdżali oni poszczególne powiaty i poszukiwali, głównie w sferach ziemiańskich, zwolenników oraz wsparcia dla idei faszystowskich. Należy zauważyć jednak, że na gruncie wileńskim, zasady faszyzmu włoskiego, oscylujące wokół dyktatury w państwie jednej partii politycznej, scementowanej żelazną, wewnętrzną dyscypliną, nie znalazły w tym okresie odpowiedniego gruntu dla swojego rozwoju. Działalność bowiem wileńskiego oddziału Stronnictwa Faszystów Polskich ogniskowała się wokół następujących haseł: a) ugruntowania i rozwinięcia życia społecznego i politycznego na zasadach wiary oraz moralności chrześcijańskiej; b) rozwoju kultury narodowej; c) łagodzenia antagonizmów występujących pomiędzy pracownikami a pracodawcami; d) powołania do życia rządu, opartego na „karnych szeregach społeczeństwa”². Organem prasowym tego ugrupowania był wychodzący w Warszawie tygodnik „Faszysta Polski”, kolportowany też do Wilna, a którego pierwszy numer ukazał się w kwietniu 1926 roku³. Celem, jaki postawiono sobie do zrealizowania na jego łamach, stało się ukazanie przyczyn gospodarczej katastrofy państwa polskiego. Miał być też swoistym głosem prawdy, zakorzenionej w każdym Polaku, jako głos jego serca⁴. Stronnictwo Faszystów Polskich, po nieudanych próbach bliższego i dłuższego porozumienia z obozem piłsudczykowskim, przestało działać w Wilnie prawdopodobnie we wrześniu

¹ Zob.: O. Grott, *Faszyści i narodowi socjaliści w Polsce*, Kraków 2007, s. 15–17.

² *Informator społeczno-polityczny województwa wileńskiego*, z. 1, Wilno 1927, s. 7.

³ *Ibidem*, s. 8; O. Grott, *op. cit.*, s. 15.

⁴ O. Grott, *op. cit.*, s. 16.

1926 roku, kiedy to rozwiązaniu uległ ośrodek centralny tego ugrupowania⁵. Wydaje się także, iż po tej dacie, w Grodzie Giedymina nie wykształciły się już żadne struktury organizacyjne ugrupowań odwołujących się do ideologii faszystowskiej. Wyjątek w tej materii bez wątpienia stanowiła prasa.

W latach trzydziestych bowiem, na gruncie wileńskim, od 15 września 1936 roku, hasła solidaryzmu społecznego i idei narodowej znajdowały swoje odzwierciedlenie na szpaltach „Gońca Wileńskiego”⁶. Poszukując uzasadnienia dla twórczej doktryny faszystowskiej, zaznaczano, iż przyjęcie jej tez doprowadziłoby do bezbolesnej oraz ewolucyjnej zmiany ówczesnego ustroju polityczno-społecznego. W kontekście tych rozważań wielokrotnie przypomniano zdanie wypowiedziane niegdyś przez Benito Mussoliniego, iż: „Walka jest początkiem wszechrzeczy, ponieważ życie całe jest pełne sprzeczności, jest w nim miłość i nienawiść, biel i czerń, dzień i noc, dobro i zło. A zresztą dobrze jest, że jest tak właśnie. Dziś może toczyć się walka wojenna, ekonomiczna, ideowa, ale dzień, w którym by się już nie walczyło, byłby dniem melancholii, kresu i ruiny”⁷. W późniejszym czasie postulaty głoszone przez dawne Stronnictwo Faszystów Polskich, jak w zwierciadle odbijane były na łamach dwutygodnika kulturalno-społecznego zatytułowanego „Sprawy Otwarte”. Pierwszy numer periodyku datowany był na 1/15 marca 1937 roku i wychodził do momentu wybuchu drugiej wojny światowej. Wydawcą został Henryk Polakowski, zaś redaktorem odpowiedzialnym oraz administratorem Władysław Mackiewicz, w kwietniu 1938 roku zastąpiony przez Jerzego Dłuskiego. Pismo miało stać się areną dla młodych nacjonalistów wileńskich⁸, przyjmując zabarwienie narodowe i katolickie. Na jego szpaltach dokonywano egzegezy kategorii narodu, definiowano pojęcie nacjonalizmu, a także występowano przeciwko założeniom marksizmu⁹ i szerzono hasła antysemityzmu¹⁰. Apelowano do narodu litewskiego o zgodę i ponowne nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Polską¹¹. Bardzo życzliwie wypowiadano się na temat ideologii faszystowskiej Benito Mussoliniego¹², uważając, iż nacjonalizm polski powinien przybrać charakter dynamicznego i długofalowego

⁵ *Ibidem*, s. 17.

⁶ *Prasa wileńska*, „Goniec Wileński”, Wilno, 15 IX 1936, nr 1, s. 1; L. Caro, *Solidaryzm społeczny*, „Goniec Wileński”, Wilno, 15 IX 1936, nr 1, s. 2; Narymund [sygn. nierozwiązana], *Geneza faszystów*, „Goniec Wileński”, Wilno, 16 IX 1936, nr 2, s. 1; wychodził do 23 września 1936 roku. Wydawcą był Leopold Broniewicz, a redaktorem odpowiedzialnym Henryk Dołęgowski. Siedziba redakcji i administracji mieściła się przy ulicy Garbarskiej 16.

⁷ Narymund [sygn. nierozwiązana], *Potrzebna decyzja*, „Goniec Wileński”, Wilno, 15 IX 1936, nr 1, s. 2.

⁸ *Wolę ponieśmy na ostrzach bagnatów*, „Sprawy Otwarte”, Wilno, 18 III 1938, nr 8, s. 1.

⁹ W. Jastrzębiec, *O silną postawę antykomunistyczną*, „Sprawy Otwarte”, Wilno, 16–30 IV 1937, nr 4, s. 1.

¹⁰ Idem, *Blaski i cienie polskiego antysemityzmu*, „Sprawy Otwarte”, Wilno, 1–15 X 1937, nr 16, s. 1.

¹¹ *Wolę ponieśmy na ostrzach bagnatów*, „Sprawy Otwarte”, Wilno, 18 III 1938, nr 8, s. 1.

¹² *Faszystom, katolicyzm a katastrofa kultury*, „Sprawy Otwarte”, Wilno, 16–30 IV 1938, nr 11, s. 1.

zjawiska¹³. Na łamach periodyku „Sprawy Otwarte”, konstatowano: „Mussolini stał się w faszyzmie postacią, w której wszystkie pierwiastki ideowe tego ruchu zespoliły się w jedną całość [...]. Rewolucja, która się dokonała pod jego dowództwem, jest zakrojona na skalę olbrzymią; potrafił zmienić psychikę Włochów, potrafił zadziwić nimi świat. Ale nie stał się modnym poszukiwaczem obcych bogów i rozbijaczem narodowej kultury [...]. Przeciwnie, umiał zachować, przy całej swej nowoczesności, wszystko co dobre, wielkie i piękne z przeszłości. Przede wszystkim nie wypowiedział wojny religii, ale, wbrew modzie, a zgodnie z naturalnymi potrzebami ludzkości, zgodnie z kulturą swego ludu uczynił swój ruch, nie tylko społecznym, nie tylko narodowym, ale również a może przede wszystkim – katolickim”¹⁴. W innym miejscu, nawiązując niewątpliwie do założeń doktryny darwinizmu społeczno-politycznego, zaznaczano: „My – nacjonałiści wcale nie chcemy, żeby w Wilnie było więcej Litwinów i Białorusinów. Będziemy drogą kultury asymilować mniejszości nieżydowskie. Zostaną najsilniejsi, najbardziej odporni – reszta wejdzie w naród polski albo w swój macierzysty, z którego wyszła. Uważamy, że zwłaszcza nasze ziemie powinny dążyć do jednolitości narodowej. Mrzonki – my bracia Polacy i wy bracia Litwini będziemy nawzajem przenikać się narodowo i może jeszcze, panie tego, kiedyś pod Grunwald ruszymy – nazywamy krótko: fałszywą obłudą”¹⁵.

Lata trzydzieste XX stulecia, to także początki tworzenia w Wilnie organizacji oraz ugrupowań narodowosocjalistycznych. Niemalże *in pleno* w swoich programach przejmowały one hasła głoszone niegdyś przez działający w XIX wieku „Lud Polski” Bolesława Limanowskiego czy też Gminę Narodowo-Socjalistyczną. Do tego wielokrotnie odwoływano się do cytatów z twórczości Adama Mickiewicza, a w szczególności do jednego z nich opublikowanego na łamach „Trybuny Ludowej”, w którym wieszcz narodowy, stwierdzał, iż: „Socjalizm, aby się kiedyś stać wszechludzkiem, powinien wpród stać się narodowym”¹⁶. Brakowało natomiast jakichkolwiek odniesień do doktryny NSDAP, zaś kreowany i lansowany antysemityzm miał raczej podłoże *stricte* gospodarcze i tym samym nie przybierał mniej lub bardziej radykalnej treści. Niemalże od samego początku swojego istnienia, wileńskim narodowym socjalistom zarzucano, iż powstałi wyłącznie w związku z zaplanowanymi na 1934 rok wyborami do Rady Miejskiej w Wilnie i byli kierowani przez Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem, w sposób szczególnie zaś przez posła Stefana Borkowskiego – związanego z wileńskim oddziałem

¹³ Truizmy, „Sprawy Otwarte”, Wilno, 1–15 VI 1938, nr 13 i 14, s. 1.

¹⁴ Rewolucja narodowa nr 1, „Sprawy Otwarte”, Wilno, 1–15 VI 1938, nr 13 i 14, s. 3.

¹⁵ S. Borkowski, *Idea na emeryturze*, „Sprawy Otwarte”, Wilno, 1–15 IV 1937, nr 3, s. 1.

¹⁶ O. Grott, *op. cit.*, s. 74.

Partii Pracy, a następnie Zjednoczenia Pracy Miast i Wsi¹⁷. W stolicy byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego, jednym z pierwszych periodyków narodowych socjalistów, wychodzącym od 15 czerwca 1930 roku, był ilustrowany tygodnik „Lechita”. W jego słowie wstępnym zaznaczano, iż linia polityczna gazety będzie miała na celu dobro całego narodu, dążąc jednocześnie do współpracy z licznymi warstwami społeczeństwa w walce o jedność ducha i niezawisłość myśli społecznej, bez względu na występujące podziały polityczne¹⁸. Czasopismo to stało się pewną konkurencją dla „Dziennika Wileńskiego”, którego zespół redakcyjny obawiał się utraty wpływów w sferze aktywności obozu narododemokratycznego na Wileńszczyźnie¹⁹.

W kolejnych latach, z inicjatywą utworzenia w Wilnie Komitetu Organizacyjnego Partii Narodowo-Socjalistycznej, wystąpili Stanisław Dąbrowa, Stanisław Mackiewicz, Witold Boczkowski, Zygmunt Berent i Stefan Korczyński²⁰. Miała być ona delegaturą sosnowieckiej Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej²¹. W dniu 30 września 1933 roku ostatecznie przyjęto nazwę nowej struktury: Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza Grupa Wilno oraz powołano Zarząd tego ugrupowania²². W ulotce zatytułowanej *Pobudka*, wołano: „Dosyć poniewierki i krzywdy, Polska dla Polaków; Dosyć wyzysku rodziny polskiej – przez obcych i Żydów; Dosyć swawoli i wywożenia kapitałów; Dosyć chwaleń i kupowania towarów zagranicznych; Co obce i wrogie musi iść precz; [...] Dosyć samobójczej śmierci przed widmem głodu i nędzy; [...] Dosyć śpiączki i patrzania przez palce. Do szeregów Rodacy – stańcie ramię przy ramieniu tam, gdzie Wasi bracia – Narodowi Socjaliści”. Dodawano jednocześnie: „Powiecie: to trudna rzecz. Prawda, że trudna! Ale nie sztuka robić łatwe rzeczy! Nie masz rzeczy niewykonalnych! – oto stanowisko wielkiego narodu. Pamiętajcie tylko, że Narodowy Socjalizm »sam się nie zrobi«. Do walki więc! Sercem, głową, dłońmi lub pieniędzmi. Do walki wszyscy! Zrzucić bowiem cały ciężar zaciętego boju na barki jednostek, to po prostu wstyd [...] wstyd piekący”²³. Obok tego, opracowano także dziesięć punktów narodowego socjalisty,

¹⁷ *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne (za miesiąc listopad 1933 roku)*, mszp., *Wileński Urząd Wojewódzki*, LCVA, fond 51, ap. 17, b. 406, k. 94v; P. Dąbrowski, *Rozpolitykowane miasto. Ustrój polityczny państwa w koncepcjach polskich ugrupowań działających w Wilnie w latach 1918–1939*, Gdańsk 2012, s. 95, 97.

¹⁸ Z. Kalinowski, *Jesteśmy!*, „Lechita”, Wilno, 15 VI 1930, nr 1, s. 1; siedziba redakcji mieściła się przy ulicy Mickiewicza 19/1 w Wilnie, zaś kierownikiem pisma był Zenon Kalinowski, a redaktorem odpowiedzialnym Ryszard Radwan Wierszyło.

¹⁹ *Dzienniku Wileńskiemu w odpowiedź*, „Lechita”, Wilno, 15 VI 1930, nr 1, s. 15.

²⁰ *W uzupełnieniu sprawozdania sytuacyjnego...* mszp., *Wileński Urząd Wojewódzki*, LCVA, fond 51, ap. 17, b. 406, k. 23–23v.

²¹ Zob.: O. Grott, *op. cit.*, s. 92; 96–97.

²² *W uzupełnieniu sprawozdania sytuacyjnego...* k. 23v; prezesem był Stanisław Dąbrowa, wiceprezesem Kazimierz Piercewicz, sekretarzem Stanisław Mackiewicz, członkiem Zarządu Antoni Paciulan, a jego zastępcą Józef Kartonowicz.

²³ *Pobudka*, mszp., *Wileński Urząd Wojewódzki*, LCVA, fond 51, ap. 17, b. 406, k. 25v

wielokrotnie publikowanych na łamach prasy, a stanowiących swoisty „katechizm” głoszonych wówczas zasad i wyznawanych poglądów²⁴. Jednakże w wyniku wewnętrznych tarć, Zygmunt Berent, Witold Boczkowski, Czesław Rudomin i Bronisław Ptasznik, dnia 3 października 1933 roku, złożyli wniosek o powołanie drugiej Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej, z wyjaśnieniem, że Stanisław Dąbrowa „nieprawie” podszął się za delegata centrali ugrupowania w Sosnowcu. W złożonych przez tego ostatniego wyjaśnieniach, dnia 4 października, zaznaczał, iż jego ugrupowanie czciło imię „nieustraszonego Bojownika Polski, Marszałka Józefa Piłsudskiego”, a także niosło pomoc organom bezpieczeństwa w tłumieniu rozruchów antypaństwowych²⁵. Załączył również decyzję stronictwa z Sosnowca, zatwierdzającą wyłoniony przez niego Zarząd. Praca grupy wileńskiej miała charakter agitacyjno-werbunkowy wśród pracowników samorządu miejskiego, kolejarzy oraz młodzieży akademickiej, którą przyciągały głoszone przez partię hasła antysemityczne. Kolportowano też centralny periodyk zatytułowany „Jedna Karta”. Nowo wstępujące osoby otrzymywały legitymację członkowską, o bardzo wymownej treści: „Gdy Polska w kleszczach miliarda i Żyda sił goni resztą, gdy znikąd pomocy, nasz znak: Błyskawica, Barwa: wiśniowa. O Polsko moja. Tu masz swoją wartość. Stawiamy wszystko na tę Jedną Kartę”²⁶. Organem prasowym struktur wileńskich był tygodnik „Przebojem”, którego pierwszy numer ukazał się 11 listopada 1933 roku. Definiując własne poglądy polityczne, w słowie wstępnym, zaznaczono: „Walczyliśmy z wrogami zewnętrznymi, nie zapomnieliśmy jednak, iż musimy stoczyć bój z wrogami wewnętrznymi. Jesteśmy partią samodzielną o własnych siłach – z zaparciem siebie idziemy śmiało naprzód! [...]. Nie jesteśmy mściwi, nie chcemy odpłacać się złem swym szkodnikom, którzy za obce pieniądze nam szkodzą”²⁷. Dodawano jednakże: „Nie ugnieemy się przed żadną siłą, która by chciała nas zgnieść i śmiało, otwarcie swe postulatory

²⁴ Zob.: *10 punktów Narodowego Socjalisty*, mszp., *Wileński Urząd Wojewódzki*, LCVA, fond 51, ap. 17, b. 406, k. 26–27v; brzmiały one: „1) Jestem socjalistą [...]. Odrzucam przeto upaństwowienie komunistyczne [...]. Odrzucam recepty pepesowskie [...]; 2) Jestem świadomym Polakiem, a więc narodowcem; 3) W obecnym przejściowym ustroju nie pozwolę, ażeby Polskę wyzyskiwały inne państwa; 4) Robotnicy w narodowym socjalizmie muszą objąć rolę kierowniczą; 5) Mieszczanstwo polskie ma dwóch wrogów: Żydów i wielko-kapitalistycznego molocha; 6) Włościanie stanowią 70 procent narodu polskiego. Prowadzi im się teraz źle; 7) Mniejszościom narodowym, zamieszkałym zwartą masą, przyznajemy równe prawa obywatelskie, pod warunkiem zupełnej lojalności i zaniechania separatyzmu; 8) Silny, uczciwy i rozumowy rząd jest konieczny dla wyzwolenia polskiego robotnika; 9) Żydzi w Polsce doszli do niebywałej potęgi [...]. Żydzi działają demoralizująco na społeczeństwo i państwo; 10) Sposób działania. Narodowy socjalista jest szczery, śmiały, sumienny i punktualny”. Ukazano także pewne postulatory w zakresie zmian w sądownictwie, które, jak dodawano, nie spełnia ostatecznej kontroli w państwie i tym samym musiało być „wysoko postawione”. Stwierdzano: „Żeby zaś najlepiej wymierzali sprawiedliwość, trzeba sędziów dobrze wynagradzać. Podwyższenie uposażenia sędziowskiego jest koniecznością narodową i socjalistyczną”.

²⁵ *W uzupełnieniu sprawozdania sytuacyjnego...* k. 24.

²⁶ *Ibidem*, k. 24v.

²⁷ *Z życia Grupy N.S.P.R. Wilno*, „Przebojem”, Wilno, 11 XI 1933, nr 1, s. 1; wydawcą pisma został Stanisław Dąbrowa, a redaktorem odpowiedzialnym Antoni Paciulan.

wcielamy w życie. Nasi wrogowie niech wiedzą, że fałszem, obłudą, podstępem czynią tylko dla siebie zło, a tym samym deprawują ducha polskiego, nigdy zaś nam i naszej sprawie czysto – polskiej zaszkodzić nie mogą²⁸. Jednocześnie w dniu 12 listopada 1933 roku powołano do życia specjalny Komitet Wykonawczy Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej Grupy Wilno, mający za zadanie ożywienie działalności tego stronnictwa²⁹. Jednocześnie rozpoczęto przygotowania do przewidzianych na 10 czerwca 1934 roku, trzech już wyborów samorządowych. Głównym hasłem, jakie miało stać się pojawiać w programie wyborczym, było „odżyzdzenie” struktur samorządowych³⁰. W tym celu próbowano nawet zawiązać wspólny blok wyborczy z Narodową Demokracją, co zakończyło się jednak niepowodzeniem³¹.

W okresie tym, w Wilnie działała także Partia Narodowych Socjalistów, której centrala znajdowała się w Katowicach³². Jej organem prasowym był tygodnik „Ku Polsce Jutrzejszej”, którego pierwszy numer datowany był na 4–10 marca 1934 roku³³. Swoim zasięgiem miała obejmować Wilno, Białystok, Nowogródek, Łuck i Brześć nad Bugiem. Na jego szpaltach wielokrotnie publikowano artykuły kierowane przeciwko mniejszości żydowskiej, potęgując tym samym skrajny wręcz antysemityzm³⁴. Od wydania z 1–7 kwietnia 1934 roku, periodyk stał się organem Wileńskiego Okręgu Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej z siedzibą główną w Katowicach, zaś w kolejnych tygodniach wydawany był jako pismo oscylujące wokół dylematów myśli narodowosocjalistycznej. Zamieszczano w nim cały szereg artykułów, zawierających rozwinięcie głoszonych wówczas haseł: „Polska dla Polaków”, „Żądamy wolnej emigracji dla panów Żydów do Palestyny” czy „Niech żyje Polski Faszyzm! – W nim dziś jedyna nadzieja Ojczyzny”³⁵, a także postulowano całkowitą restytucję unii lubelskiej, w myśl zasady: „Dwa Narody i dwa serca. Jedna dusza i jedne Państwo”³⁶. Jednocześnie podjęto decyzję o powołaniu do życia w Wilnie oddziału Związku Młodzieży

²⁸ *Rodacy!*, „Przebojem”, Wilno, 11 XI 1933, nr 1, s. 1

²⁹ *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne (za miesiąc listopad 1933 roku)*, mszp., *Wileński Urząd Wojewódzki*, LCVA, fond 51, ap. 17, b. 406, k. 95v; w składzie: Henryk Reksć, Rzeczycki, Stanisław Mackiewicz, Antoni Paciulan, Józef Kartonowicz, Kazimierz Piercewicz, Paweł Sperski, M. Gliński i Herman.

³⁰ *Akcja wyborcza w Wilnie*, „Słowo”, Wilno, 3 V 1934, nr 118, s. 5.

³¹ O. Grott, *op. cit.*, s. 92.

³² Zob.: *Powstanie i rozwój N. S. P. R. w Wilnie*, „Narodowy Socjalista”, Wilno, 10 VI 1934, nr 1, s. 2; O. Grott, *op. cit.*, s. 98–107.

³³ Wydawcą pisma był Zenon Kalinowski, redaktorem Lucjan Kacprzak-Dzyberti, zastąpiony od kwietnia przez Stanisława Czerniewskiego, a ten przez Adama Kulewicza. Od maja/czerwca 1934 roku obydwie funkcje pełnił Kalinowski. Siedziba redakcji i administracji pisma znajdowała się w Wilnie przy ulicy Bonifraterskiej 2/14.

³⁴ Z. Kalinowski, *Krzyże na sztydach żydowskich*, „Ku Polsce Jutrzejszej”, Wilno, 4–10 III 1934, nr 1, s. 1; W. Nałęcz, *Nasz antysemityzm*, „Ku Polsce Jutrzejszej”, Wilno, 11–17 III 1934, nr 2, s. 2.

³⁵ *Znamiona czasu*, „Ku Polsce Jutrzejszej”, Wilno, 1–7 IV 1934, nr 3, s. 1.

³⁶ Z. Kalinowski, *Myśli... czy tylko myśli?*, „Ku Polsce Jutrzejszej”, Wilno, 1–7 IV 1934, nr 3, s. 5.

Narodowo-Socjalistycznej, który w Warszawie działał już od lipca 1932 roku, tworząc w tym celu Komitet Organizacyjny³⁷. Finalnie, po zawiązaniu jego struktur, wydano odezwę, w której domagano się sprawiedliwości społecznej, wprowadzenia gospodarki planowej oraz dostępu jak najszerzych mas społeczeństwa do dobrodziejstw ówczesnej cywilizacji oraz kultury³⁸.

W dniu 2 czerwca 1934 roku, wybrano nowy skład Zarządu sosnowieckiej filii ugrupowania narodowych-socjalistów, na czele którego stanął Bolesław Belski, w miejsce wyrzuconego z jego szeregów Henryka Rekścia³⁹. Od 10 czerwca 1934 roku zaczął ukazywać się inny periodyk, wydawany staraniem Komitetu Wykonawczego Narodowo-Socjalistycznej Partii Robotniczej w Wilnie, zatytułowany „Narodowy Socjalista”. Redaktorem odpowiedzialnym został Antoni Paciulan. Periodyk ten skierowany był przeciwko Stronnictwu Narodowemu, które w opinii czasopisma, czerpało „zyski z domów publicznych, utrzymywanych przez Żydów”, a także wymierzony był przeciwko wszystkim osobom – „zdrajcom ideowym”, które przed zbliżającymi się wyborami do Rady Miejskiej w Wilnie, weszły w jego szeregi po opuszczeniu partii narodowosocjalistycznej⁴⁰. Chodziło o trzech dawnych członków ugrupowania, a mianowicie: Henryka Rekścia – „pachołka endeckiego”, Pawła Sperskiego i M. Glińskiego⁴¹. Interesujący jest fakt, iż osoby te od 4 czerwca 1934 roku, zaczęły działać przy katowickiej filii narodowych socjalistów w Wilnie⁴².

Należy zauważyć, że w dniu 4 października 1933 roku, powstało w Wilnie kolejne ugrupowanie, niezwiązane organizacyjnie ani też personalnie ze środowiskami omówionymi powyżej, a mianowicie Partia Narodowych Socjalistów, założona dnia 20 czerwca 1933 roku. W mieście nad Wilią utworzono obwód ziem północno-

³⁷ *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne (za miesiąc grudzień 1933 roku)*, mszp., *Wileński Urząd Wojewódzki*, LCVA, fond 51, ap. 17, b. 406, k. 122; O. Grott, *op. cit.*, s. 69; do jego składu weszli: Henryk Appelt, Zofia Peksztówna, Mieczysław Kamiński, Jan Buk oraz Franciszek Rokicki.

³⁸ *Z życia Związku Młodzieży Nar.-Socjalistycznej. Do Polskiej Młodzieży Pracującej!*, „Ku Polsce Jutrzej-szej”, Wilno, 4–10 III 1934, nr 1, s. 5.

³⁹ *Kronika Partii. Nowy Zarząd*, „Narodowy Socjalista”, Wilno, 10 VI 1934, nr 1, s. 4.

⁴⁰ *Od redakcji*, „Narodowy Socjalista”, Wilno, 10 VI 1934, nr 1, s. 1.

⁴¹ *Idziemy z otwartą przyłbicą*, „Narodowy Socjalista”, Wilno, 10 VI 1934, nr 1, s. 1; *Rodacy–Robotnicy!*, „Narodowy Socjalista”, Wilno, 10 VI 1934, nr 1, s. 2; osoby te przeszły do struktur katowickich.

⁴² *Właściwe intencje farbowanych lisów. Rodacy! Narodowo-Socjalistyczna Partia Robotnicza, Centrala Katowice, Polacy Faszyci*, „Narodowy Socjalista”, Wilno, 10 VI 1934, nr 1, s. 2; zob.: O. Grott, *op. cit.*, s. 92; 107–108; *Rozwiązanie organizacji „Polskich faszystów” w Wilnie*, „Słowo”, Wilno, 14 VI 1934, nr 159, s. 5; prezesem Zarządu Okręgu Wileńskiego został Henryk Rekść, a sekretarzem M. Gliński. Zarząd Obwodowy miasta Wilna z kolei tworzyli: Longin Iwaszkiewicz – prezes i K. Zieleniewicz – sekretarz. Na marginesie niejako, warto wspomnieć, iż dnia 13 czerwca 1934 roku, po rozwiązaniu katowickich struktur narodowych socjalistów i tym samym poszczególnych oddziałów, rozpoczął się proces ich głównych przywódców: Henryka Rekścia, Pawła Sperańskiego i M. Glińskiego. Świadkowie zeznali, że dopóki oskarżeni współpracowali z oddziałem sosnowieckim, ich działalność nie wzbudzała żadnych podejrzeń. Zmieniło się to po wstąpieniu w szeregi partii katowickiej, a na dowód tego wskazywano uroczyste składanie przysięgi przez przedstawicieli partii na krzyż przy świecach. Po licznych rewizjach i przesłuchaniach, zostali jednak uniewinnieni.

wschodnich, z siedzibą przy ulicy Słowackiego 24/12⁴³. Organem centralnym był periodyk noszący tytuł „Narodowy Socjalista”⁴⁴. Tym samym powołano do życia Komitet Organizacyjny, w składzie: Aleksander Groenhagen – prezes, Józef Hipolit Tarajło – wiceprezes, Alojzy Solecki – skarbnik, Leon Joachimczyk – sekretarz i Karol Stanisław Smolakiewicz – członek⁴⁵. Tym samym pomiędzy stronnictwami rozpoczęła się walka o wpływy na terenie miasta Wilna. Do grupy tej przyłączyli się również zwolennicy Zygmunta Berenta. Poczynając od dnia 11 listopada 1933 roku, przystąpiono do wydawania czasopisma zatytułowanego „Front Narodowego Socjalisty”, obejmującego swoimi zasięgiem: Wilno, Białystok, Nowogródek, Łuck i Brześć nad Bugiem⁴⁶. Na jego szpaltach, co było charakterystyczne dla tego środowiska, występowano już tradycyjnie przeciwko Żydom, nawołując o wyzwolenie się spod hegemonii gospodarczej tej nacji⁴⁷. Dążono do zbudowania potężnej, Narodowo-Socjalistycznej Republiki Polskiej oraz zapowiedziano walkę o: a) sprawiedliwość społeczną i narodowy charakter państwa; b) pracę oraz dobrobyt dla wszystkich, jako wyraz prawdziwej kultury ludowej; c) rewizji traktatów mniejszościowych dotyczących Żydów; d) utworzenia jednolitego frontu narodowego wobec Niemiec, co mogłoby skutkować między innymi bezwzględnym wywłaszczeniem „obszarników i junkrów niemieckich zamieszkałych w Polsce i rozdzielaniem ich ziemi między chłopów małorolnych i bezrolnych, zrzeszonych w spółdzielnie wytwórcze”⁴⁸. Jednocześnie krytykowano założenia komunizmu, obrażającego dumę narodową „[...] nawet najbardziej upośledzonego proletariusza innego narodu, poczuwającego się do własnej, samoistnej swobody decydowania o swym losie, poczuwającego się do wspólnoty z własną ojczyzną”⁴⁹. Partia ta borykała się jednakże z różnymi problemami, ogniskującymi wokół konfliktów personalnych. W grudniu 1933 roku bowiem, z jej szeregów wystąpił Zygmunt Berent, zaś dotychczasowy prezes Aleksander Groenhagen, został zastąpiony przez Tadeusza Kurkowskiego⁵⁰.

W dniu 30 grudnia 1933 roku wyszedł pierwszy i prawdopodobnie jedyny numer pisma tygodniowego zatytułowany „Front”, którego wydawcą i redaktorem był Zygmunt Berent, który wystąpił z Partii Narodowych Socjalistów⁵¹. W artykule programowym

⁴³ O. Grott, *op. cit.*, s. 72.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 69–70.

⁴⁵ *W uzupełnieniu sprawozdania sytuacyjnego...* k. 24v; O. Grott, *op. cit.*, s. 87.

⁴⁶ *Ibidem*, k. 25.

⁴⁷ *Apel*, „Front Narodowego Socjalisty”, Wilno, 11–18 XI 1933, nr 1, s. 1; redaktorem był Zygmunt Berent, a wydawcą Witold Boczkowski.

⁴⁸ *Polski socjalizm narodowy*, „Front Narodowego Socjalisty”, Wilno, 11–18 XI 1933, nr 1, s. 3.

⁴⁹ *Narodowy socjalizm wobec komunizmu*, „Front Narodowego Socjalisty”, Wilno, 3–10 XII 1933, nr 2, s. 2.

⁵⁰ *Miesięczne sprawozdanie sytuacyjne (za miesiąc grudzień 1933 roku)*, mszp., *Wileński Urząd Wojewódzki*, LCVA, fond 51, ap. 17, b. 406, k. 121v.

⁵¹ Redakcja i administracja periodyku znajdowała się przy ulicy Słowackiego 24/12 w Wilnie.

zaznaczono, iż możliwości jakie wynikały z zamachu majowego z 1926 roku nie do końca zostały wykorzystane, stąd też obóz rządzący – skonsolidowany na zewnątrz, a w strukturze wewnętrznej przejawiający braki natury formalnej, borykał się z problemami o charakterze ustrojowym. To, co można byłoby wprowadzić jako konsekwencję „sankejonowanego bezprawia” czy rewolucyjną potrzebę „nowego gospodarza w państwie”, ówczesnie stało się niezwykle trudną do zrealizowania kwestią, będącą wyrazem nowej kolizji z prawem pisanym, ogniskującej się wokół trzech zasadniczych, zależnych od siebie obszarów, to jest: formy i jakości rządów oraz zmiany natury socjalistycznej⁵². W kontekście projektowanego przez Walerego Sławka Legionu Zasłużonych – którą to inicjatywę popierano, pytano, czy osoby nieposiadające odznaczeń „Virtuti Militari” i Krzyża „Niepodległości”, a które czynnie brały udział w tworzeniu podwalin pod niepodległą Rzeczpospolitą Polską „[...] naprawdę głosu mieć nie mają?”. Odpowiadano zarazem: „Jedynym pocieszającym w tym wypadku faktem jest to, że bodaj bardzo niewielu Żydów posiada te chwalebne odznaczenia, a tym samym częściowo zlikwidują się ich wpływy na losy kraju”⁵³. Ponadto na łamach periodyku proponowano również: ograniczenie rozwoju handlu i przemysłu oraz praw wyborczych dla Żydów i innych niełojalnych obcoplemieńców; przy akcjach o znamionach terrorystycznych, wymierzonych w państwo, wprowadzenie sądów doraźnych oraz pozbawienie wszystkich uczestników praw publicznych; upaństwowienie zamkniętych zakładów przemysłowych; wywłaszczenie „latyfundiów pruskich junkrów na Pomorzu” oraz „zaniedbanych” gospodarstw rolnych i oddanie ich na własność wytwórczych spółdzielni robotniczych bądź włościąńskich; powołanie do życia sądów obywatelskich, sądzących osoby lokujące swoje pieniądze zagranicą, które wymierzałyby kary konfiskaty majątku i banicji; wprowadzenie nagród za nowoczesne i wydajne prowadzenie zakładów rolniczych i przemysłowych; w przedmiocie jedności rządów – miałyby się one opierać na formie socjalno-nacjonalistycznej, jako najbardziej postępowej⁵⁴.

Jednakże działania ugrupowań nacjonalistycznych, zbliżających się w swoich poglądach do faszyzmu, nazizmu czy „narodowego socjalizmu”, były wielokrotnie krytykowane na łamach ówczesnej prasy wileńskiej. Podkreślano, że tak radykalny nacjonalizm stawał się trumną, w której „[...] do grobu złożone zostają prawa, wolności i zdobycie świata pracy, zaś gdy u steru państwa stawała wyjątkowa indywidualność pokroju Benito Mussoliniego, „[...] w jednej ręce niesie ludowi nędzę i upodlenie, a w drugiej gwałt i wojnę”⁵⁵. W innym miejscu zaś, niejako łącząc powyższe postulaty

⁵² K. Lubicz, *Czekamy!*, „Front”, Wilno, 30 XII 1933, nr 1, s. 1.

⁵³ *Ibidem*, s. 2.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 3.

⁵⁵ W. P. [sygn. nierozwiązana], *Nacjonalizm, anarchią gospodarczą*, „Tempo”, Wilno, 29 VIII 1936, nr 10, s. 2.

z Narodową Demokracją, zaznaczano: „Jak więc można wnioskować z tego, dziś endecja włożyła dawno już uszyte brunatne czy czarne koszule. Mogą więc sobie endecy powinszować, że oni, a nie Mussolini i Hitler byli wyznawcami religii obydwu tych panów”⁵⁶.

⁵⁶ H. Kassyanowicz, *Narodowa Demokracja w czarnych koszulach*, „Goniec Kresowy”, Wilno, 28 IX 1933, nr 86, s. 2.